

Sygn. akt I C 494/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Wioleta Motyczka

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa W. B., A. B.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie zapłatę

- 1) ustala, że umowa numer (...) z dnia 11 czerwca 2007 roku, zawarta pomiędzy (...) w W., a A. B. i W. B. jest nieważna;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 9.174,10 (dziewięć tysięcy sto siedemdziesiąt cztery 10/100) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2021 roku;
- 3) w pozostałej części powództwo oddala;
- 4) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.834 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku tytułem kosztów procesu.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk

Sygnatura akt I C 494/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. B. i W. B. w ramach powództw głównego wnieśli o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt nr (...) zawartej w dniu 11 czerwca 2007 roku z (...) z siedzibą w W. (poprzednik prawny pozwanego banku) oraz zasądzenie na ich rzecz łącznie kwoty 35.907,81 zł i 27.172,09 CHF wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za opóźnienie od kwoty 35.433,91 zł od dnia 12 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 27.172,09 CHF od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pozwu z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od strony powodowej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego, w okresie od dnia 6 czerwca 2011 roku do dnia 5 listopada 2020 roku, jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezzwzględna nieważność umowy w całości.

W ramach żądania ewentualnego wnieśli o zasądzenie łącznie na ich rzecz kwoty 13.290,12 zł i 27.172,09 CHF wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za opóźnienie od kwoty 13.290,12 zł od dnia 12 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty,

a od kwoty 27.172,09 CHF od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pozwu z tytułu zwrotu świadczeń strony powodowej w części nienależnie pobranej przez pozwanego (i jego poprzednika prawnego) w okresie od dnia 6 czerwca 2011 roku do dnia 5 listopada 2020 roku na podstawie abuzywnych postanowień denominacyjnych umowy o kredyt nr (...) z dnia 11 czerwca 2007 roku oraz z uwagi na abuzywność klauzuli (...) umowy o kredyt- o zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powodów kwoty 473,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od ww. kwoty od dnia 12 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty z tytułu zwrotu świadczenia strony powodowej nienależnie pobranego przez bank w dniu 7 sierpnia 2012 roku jako składka ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli zarzuty braku pouczenia ich o ryzyku kursowym, abuzywności postanowień umowy dotyczących sposobu przeliczania waluty, stosowania różnych kursów przeliczeniowych do wypłaty i do spłaty świadczenia, braku uregulowania głównych świadczeń stron, ewentualnie ich niejednoznacznego uregulowania, sprzeczności treści umowy z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta.

Pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa (k.77 i nast.). Zaprzeczył aby umowa zawierała klauzule niedozwolone lub aby była nieważna. Zaprzeczył również aby naruszył spoczywający na nim obowiązek informacyjny i aby miał możliwość dowolnego kształtowania wysokości kursów waluty, a umowa była sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz zasadami współżycia społecznego. Zaprzeczył także, aby powodowie nie zostali należycie poinformowani o zasadach funkcjonowania kredytu i związanym z nimi ryzykiem, ani aby nie mieli wpływu na wybór rodzaju kredytu i treść umowy.

Sąd ustalił:

Powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kredytu celem sfinansowania kosztów zakupu działki niezabudowanej (sąsiadującej z ich działką) położonej w G. przy ul. (...). Skorzystali z doradztwa pośrednika finansowego, który od razu zaproponował ofertę kredytu indeksowanego do CHF, przedstawiając ten produkt jako niezwykle korzystny, popularny i bezpieczny. Wszelkie formalności i rozmowy były prowadzone w biurze pośrednika finansowego, natomiast sama umowa została podpisana w domu powodów do którego pośrednik przywiózł pracownika banku. W trakcie spotkań poinformowano powodów, że wszystkie rozliczenia będą dokonywane w PLN, z uwzględnieniem przeliczenia na CHF. Powodowie rozumieli, że wysokość rat i zadłużenia w przeliczeniu na złote będzie uzależniona od kursu CHF. Zapewniano ich jednak, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, jest to najlepszy kredyt jaki jest dostępny, a jednocześnie że kredyt powiązany z frankiem szwajcarski jest produktem bezpiecznym. Postanowienia dotyczące sposobu denominacji i zastosowanych do niej kursów waluty, a także postanowienia dotyczące wypłaty (uruchomienia) kredytu i sposobu jego spłaty nie były uzgadniane indywidualnie. Zasady dokonywania przeliczeń wartości wyrażonych w CHF na złote przy zawieraniu umowy nie zostały im dostatecznie wyjaśnione. Powodów poinformowano, że dla uzyskania kredytu niezbędne jest podpisanie szeregu dokumentów – oświadczeń, załączników do umowy, które mają charakter formalny i są konieczne dla uzyskania kredytu (przesłuchanie powodów na rozprawie w dniu 14 października 2021 roku k.218v i nast.).

W procesie zawierana przedłożono powodom do podpisania jako konieczny załącznik oświadczenia (k.175) o rezygnacji z kredytu złotowego i świadomości ryzyka kursowego Dnia 15 maja 2007 roku powodowie podpisali oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych/budowlanych/konsolidacyjnych/pożyczki hipotecznej. Również w dniu 15 maja 2007 roku powodowie złożyli w pozwanym banku wniosek o udzielenie kredytu (k.171 i nast.). Wniosek dotyczył kwoty 189.791 zł, jako walutę kredytu wskazano CHF; kredyt miał być spłacany w PLN, w okresie 300 miesięcy. Na podstawie wniosku i wzorca bank przygotował ostateczną umowę, po czym przedłożono ją powodom do podpisania. Podczas podpisywania umowy powodom nie wyjaśniono szczegółowo treści umowy. Mimo tego, że umowa nie została dokładnie omówiona, powodowie nie zgłaszali zastrzeżeń koncentrując swoją uwagę na wysokości raty kredytu i kwocie kredytu. Zależało im szybkim zdobyciu potrzebnej kwoty, a oferta pozwanego taką możliwość im dawała. Traktowali przy tym bank jak instytucję zaufania publicznego.

Do podpisania umowy doszło w dniu 11 czerwca 2007 roku (umowa kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...) k.27 i nast.) Powodowie przystąpili do umowy jako konsumenci. Z umowy wynikało, że bank udziela powodom kredytu w kwocie 84.925,27 CHF (§ 1 ust. 1) do dnia 10 czerwca 2032 roku (§ 1 ust. 2 umowy) z przeznaczeniem na nabycie działki niezabudowanej położonej w G. przy ul. (...); działka nr (...), obręb Ż. o powierzchni 801 m², opisanej w Księdze Wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach, VIII Wydział Ksiąg Wieczystych. (§ 1 ust. 3 umowy). Kredyt miał być wpłacony jednorazowo w kwocie 84.925,27 CHF, nie większej niż 189.791 PLN (§ 2 ust. 1 i 2 umowy).

Splata dokonywana miała być w PLN. Zmiana kursu waluty wpływała na wysokości salda kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych (§ 4. umowy). Terminy spłat oraz wysokości rat określał harmonogram spłaty, który stanowił integralną część umowy. Harmonogram obejmujący raty do dnia pierwszej zmiany oprocentowania był przekazywany kredytobiorcy w dniu podpisania umowy, z kolei harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania jest przesyłany po każdej zmianie oprocentowania. (§ 4 pkt 6 umowy). Z kolei zgodnie z § 4 pkt 12 umowy kredyt może być wielokrotnie przewalutowany. Za przewalutowanie kredytu bank pobiera prowizję w wysokości 0 zł w przypadku przewalutowania z waluty wymiennej na złote, a w przypadku przewalutowania na walutę wymienną 1 % kwoty po przewalutowaniu.

Ze stanowiącego część umowy regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego w (...) wynika, że kredyty w walutach wymiennych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymiennych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty. W przypadku kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu (§ 37 i 38 regulaminu k.38).

Łączna kwota kosztów ponoszonych przez powodów w związku z zawarciem umowy kredytu określona została w umowie szacunkowo na dzień zawarcia umowy wynosiła 113.731,86 zł, przy czym wskazano, że może ona ulec zmianie w wypadku w szczególności zmiany zabezpieczenia i „stanu faktycznego”, tj. zmiany rocznej stopy oprocentowania, nie odwoływała się natomiast do zmian kursowych (§ 13 k.29). Taką wysokość kosztów powodowie akceptowali, a zakres udzielonych informacji nie wskazywał, że mogą one ulec zwiększeniu.

Kredyt został wpłacony w dniu 13 czerwca 2007 roku (k.188) jednorazowo, bezgotówkowo w wysokości 84.925,27 CHF w przeliczeniu na PLN 191.735,78 zł.

W dniu 17 października 2013 roku strony podpisały Aneks nr (...) do umowy kredytu na mocy którego powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu w walucie indeksacji (k.39 i nast.).

Do listopada 2020 roku powodowie dokonali z tytułu spłaty kredytu na rzecz pozwanego banku kwotę 84.685,80 PLN i 24.525,67 CHF. Wpłata dokonana we frankach szwajcarskich według średniego kursu NBP na datę zamknięcia rozprawy stanowiła równowartość 116.224,08 zł. Tym samym Sąd uznał, że powodowie wpłacili na rzecz pozwanego łącznie (bepośrednio w PLN i jako równowartość kwot uiszczonych w CHF) 200.909,88 zł.

Pismem z 10 grudnia 2020 roku powodowie zawezwali stronę pozwaną do zapłaty na ich rzecz kwoty 188.442,94 zł tytułem nienależnie pobranych przez bank środków związanych z nieważnością umowy (k.56 i nast.). W odpowiedzi pozwany bank pismem z 11 stycznia 2021 roku (k.60 i nast.) nie wyraził zgody na zawarcie ugody, a roszczenia powodów uznał za bezzasadne i nie zasługujące na uwzględnienie.

Ustaień w zakresie przedstawionego powyżej stanu faktycznego, przyjętego za podstawę do przeprowadzonych w dalszej części rozważań prawnych, Sąd dokonał w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego, w zakresie w pełni realizującym inicjatywę dowodową stron, kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Wszelkie wykorzystane przez sąd dokumenty mogły stanowić podstawę do dokonywania ustaleń, albowiem nie były kwestionowane ani w zakresie autentyczności, ani treści. Zeznania powodów korelowały z dokumentami i złożyły się spójnie na obraz stanu faktycznego sprawy. Sąd w oparciu o przepis art. 235² k.p.c. pominął dowód z opinii albowiem okoliczności na jakie miały być przeprowadzone zgodnie ze sformułowaną tezą dowodową nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył:

Sporna umowa ma charakter umowy denominowanej do waluty obcej. Powodowie zaciągnęli kredyt, w którym świadczenia stron określone zostały w walucie obcej, jednak w istocie świadczenia te - zgodnie z umową - miały być spełnione wyłącznie w walucie polskiej, przy czym przeliczenie nastąpić miało w chwili uruchomienia kredytu, a więc w terminie odmiennym od daty zawarcia umowy, po kursie ustalonym na podstawie tabeli bankowej, a co za tym idzie faktyczna wysokość podlegającego wypłacie kapitału (wysokość zobowiązania Banku) nie była znana, ani możliwa do oznaczenia wedle kryteriów obiektywnych. Jedynym miernikiem wysokości zobowiązania banku było oznaczenie jego górnej wysokości w PLN w § 2 ust 2 umowy. Miernik ten zabezpieczał jednak jedynie interes banku, nie zabezpieczając w żaden sposób interesów jego kontrahenta. Podobnie spłata kredytu następowała w złotych po przeliczeniu z CHF wedle kursu tabelarycznego banku, a zatem wysokość świadczenia kredytobiorcy w złotych również nie była znana, ani możliwa do ustalenia w sposób obiektywny.

Zgodnie z art.69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Za zasadny w tej sytuacji Sąd uznał zarzut dotyczący przyjętej w umowie klauzuli przeliczeniowej tj. oparcie jej na własnych kursach kupna i sprzedaży CHF, określanych dowolnie przez Bank w tabelach kursów, skutkiem czego umowa nie precyzowała w sposób obiektywny świadczenia głównego banku tj. kwoty jaką wobec obowiązku wypłaty świadczenia w złotych zobowiązany był udostępnić kredytobiorcom. Jednocześnie na skutek zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat w PLN i zastosowania ponownego przeliczenia rat na PLN, znowu przy zastosowaniu kursów (tym razem kursów sprzedaży) dowolnie ustalanych przez Bank, nie określała również w sposób jednoznaczny sposobu wyliczenia rat kapitałowo – odsetkowych. Co prawda pierwotnie były one oznaczone w CHF, niemniej oznaczenie to o tyle nie miało znaczenia, że powodowie przy zawieraniu umowy nie mogli zdecydować o spłacie rat bezpośrednio w CHF, co skutkowało wynikającą z umowy koniecznością przeliczania każdej raty na PLN po kursie sprzedaży określonym jednostronnie przez Bank.

Zgodnie z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy, które nie były indywidualnie uzgadniane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art. 4 ust 2 dyrektywy ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Z kolei zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te

postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

W niniejszej sprawie poza podstawowymi parametrami kredytu postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgadniane i zostały przeniesione z wzorca. Żaden z dokumentów umownych nie przewidywał zasad ustalania kursów przez bank. Akceptacja tak ustalonych warunków, przy uwzględnieniu, że mechanizmy przeliczeniowe nie były w ogóle znane, pozbawia kwestionowane postanowienia umowy waloru jednoznaczności. Sama zresztą konstrukcja formalna umowy, zmuszająca do analizy regulaminu niewątpliwie utrudniała zapoznanie się i zrozumienie jej zasad. Brak zasad, wyjaśnień i informacji, odnoszących się do sposobu przeliczeń nie pozwala na uznanie, by postanowienia w tym zakresie stały się dla powodów jasne, a ich przyjęcie - za świadome i celowe podjęcie decyzji.

Klauzula przeliczeniowa wpływająca bezpośrednio na wysokość świadczeń stron umowy stanowiła element określający wysokość tych świadczeń. Biorąc pod uwagę, że art. 69 prawa bankowego jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu wskazuje obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami stwierdzić należy, że klauzula ta wprost określała świadczenie główne kredytobiorców.

Możliwość uznania za niedozwolone dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W niniejszej sprawie postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów obowiązujących w banku począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego, obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego i stanowiły scedowanie na rzecz banku prawa do arbitralnego kształtowania kryteriów przeliczeniowych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) w taki sposób, że nie były one ani jasne ani zrozumiałe dla konsumenta. Tym samym postanowienia umowne określające główne świadczenia stron w postaci wypłaty świadczenia banku i obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz art.4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Otwiera to drogę do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem art. 385¹ § 1 zd.1 k.c. oraz art. 3 ust.1 Dyrektywy 93/13, który stanowi, że warunki umowy mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Dobre obyczaje to także normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (tak m.in. SN w wyrokach: z 19 marca 2007 roku., III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12 i z 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14).

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 roku., I CSK 125/15). Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną.(wyrok SN z 4.04.2019 roku. III CSK 159/17). Taki też wniosek przyjął TSUE w wyroku C 26/13 (Kasler) pkt 2: Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a

mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dokonując oceny opisywanych wyżej warunków umownych Sąd brał pod uwagę również okoliczności zawierania umowy. Powodowie zostali poinformowani o wpływie zmian kursu na wysokość raty, jednak nie ma podstaw do przyjęcia że informacja ta była wyczerpująca i rzetelna. Nie udzielono im w ogóle informacji co do możliwości indywidualnego uzgadniania postanowień umownych, zasad przeliczania świadczeń stron, konsekwencji wynikających z zastosowania tabel kursowych obowiązujących w chwili przeliczenia, a także o stosowaniu różnych kursów do świadczeń banku i kredytobiorców. Pozwany nie wykazał by jakiegokolwiek informacji i wyjaśnienia tego rodzaju były udzielane, nie podważył więc twierdzeń z przesłuchania powodów z których wynika, że nie otrzymali w tym zakresie jasnych informacji, co uniemożliwiło im świadome zaakceptowanie przedstawionych przez bank warunków umownych. Przedstawione oświadczenie o świadomości ryzyka oraz świadomym wyborze kredytu walutowego miało jedynie charakter formalny, nieoparty wyjaśnieniami, a jeżeli w ogóle była mowa o ryzyku kursowym – to sprowadzała się do uspokojenia ewentualnych obaw. Dodatkowo przedstawienie w umowie kosztów całkowitych, bez informacji o możliwym ich wzroście wraz ze wzrostem kursu CHF wprowadza mylne przekonanie o niezmienności tych kosztów. Bez znaczenia jest przy tym, czy kwestia ta na etapie zawierania umowy była przedmiotem zainteresowania konsumenta – obowiązek informacyjny oraz obowiązek jasnego i jednoznacznego sformułowania postanowień umownych jest obowiązkiem bezwzględny przedsiębiorcy.

Podsumowując - ponieważ treść kwestionowanych postanowień umowy umożliwia kredytodawcy jednostronne kształtowanie wysokości swojego zobowiązania i sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a takie postanowienie staje się sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dodatkowo w sposób rażąco narusza interesy konsumentów. Zostały więc spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c., nakazujące uznać to postanowienie za niedozwoloną klauzulę umowną.

Konsekwencją abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi powodów, co determinuje konieczność pominięcia kursów walut obcych ustalanych jednostronnie przez bank. Skoro umowa nie przewidywała możliwości spłat w walucie kredytu (CHF) a świadczenia zarówno banku, jak i kredytobiorców mogło być spełnione wyłącznie w PLN, istotnym elementem umowy były więc klauzule kursowe, bez zastosowania których nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązań umownych. W umowie powstaje zatem luka, powodująca brak możliwości przeliczenia zobowiązania pozwanych z CHF na PLN i wysokości zadłużenia w poszczególnych okresach. Tym samym dochodzi do niemożności określenia zarówno wysokości wykorzystanego kapitału, jak i poszczególnych rat. Jednocześnie nie jest możliwe – jak domaga się tego strona pozwana – proste usunięcie klauzuli denominacyjnej, co w ocenie pozwanego miałyby doprowadzić do stanu takiego jakby umowa od początku była umową walutową, określającą świadczenia stron w walucie obcej. Wysokość zobowiązania banku jest bowiem w umowie określona dwojako – poprzez kwotę kredytu wyrażoną w CHF i poprzez obowiązek jej wypłaty w PLN, w kwocie nie wyższej niż wskazana w § ust. 2 umowy. Taki „mieszany” sposób określenia wysokości zobowiązania banku (w CHF z zastrzeżeniem jego granicy w PLN) powoduje, że dokonanie przeliczenia na PLN jest konieczne dla określenia wysokości świadczenia podlegającego wykonaniu przez bank, zgodnie ze zobowiązaniem zaciągniętym w umowie. W tych warunkach wyeliminowanie klauzuli przeliczeniowej spowoduje niemożność ustalenia wysokości tego świadczenia. Z drugiej strony, ponieważ klauzula waloryzacyjna stanowiła przedmiotowo istotny element umowy, stanowiący podstawę do zastosowania oprocentowania LIBOR właściwego dla waluty obcej, co niewątpliwie było głównym celem takiego, jak w przedmiotowej sprawie ukształtowania umowy, pominięcie tej klauzuli i przyjęcie, iż kredyt udzielony została w złotych, prowadzi do wynaturzenia całego stosunku prawnego i definitywnej zmiany charakteru umowy.

Zdaniem Sądu w niniejszym przypadku brak jest podstaw, aby w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości. Dopuszczalność zastąpienia klauzul niedozwolonych zgodnie z orzecznictwem TSUE, ze względu na cel „odstraszący” Dyrektywy 93/13, który w razie naruszenia równowagi stron umowy to stronie słabszej daje możliwości decyzyjne, uzależniona jest od woli konsumenta. W orzeczeniu Kasler (C-26/13)

Trybunał dopuścił zastąpienie nieuczciwego warunku dyspozytywnym przepisem krajowym jedynie wówczas, gdy wyeliminowanie nieuczciwego warunku oznacza na mocy prawa krajowego unieważnienie całej umowy (co zdaniem sądu ma miejsce w niniejszej sprawie) oraz kumulatywnie jeżeli unieważnienie to naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (co jak wynika z jednoznacznego stanowiska strony powodowej w niniejszej sprawie oraz porównania ich sytuacji z tą, w jakiej znajdowałyby się przy utrzymaniu umowy nie występuje).

Ponieważ w chwili zawarcia umowy nie obowiązywały przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w miejsce bezskutecznych klauzul abuzywnych nie istnieje możliwość zastąpienia tych klauzul rozwiązaniami wynikającymi z ustawy. Z kolei ponieważ wyeliminowanie wadliwej klauzuli indeksacyjnej całkowicie zmieniłoby charakter umowy stron, a w szczególności charakter świadczenia głównego kredytobiorców, to uznać należało, że nie jest możliwe dalsze jej utrzymanie. Jak wynika z orzeczenia TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18: 1) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Ostatecznie zatem - skoro w niniejszej sprawie po wyłączeniu nieuczciwych warunków, ze względu na zmianę charakteru umowy nie jest możliwe jej obowiązywanie, a nie istnieje możliwość ich zastąpienia przepisem dyspozytywnym, należało uznać, że umowa nie może obowiązywać, co skutkowało ustaleniem jej nieważności.

W orzecznictwie i doktrynie trwa spór co do sposobu rozliczania roszczeń przysługujących kredytodawcy i kredytobiorcom w sytuacji gdy umowa kredytu okazała się nieważna. Pojawiły się w tym zakresie dwie dominujące teorie, a mianowicie teoria dwóch kondykcji i teoria salda. Teoria dwóch kondykcji opiera się na założeniu, że świadczenie nienależne stanowi szczególny rodzaj bezpodstawnego wzbogacenia uregulowany przez ustawodawcę odmiennie od zasad wynikających z art. 405 k.c. Jej zwolennicy przyjmują, że ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensą ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powódki, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwaną - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku. sygn. V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo, uchwała SN z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20 i uchwała z SN z dnia 7 maja 2021r. sygn. III CZP 6/21).

W ocenie Sądu orzekającego pogląd ten sformułowany jest całkowicie *contra legem*. Art. 410 § 1 k.c. brzmi: Przepisy artykułów poprzedzających (tj. art. 405 i nast.) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Artykuł 410 § 1 k.c. nie formułuje żadnego domniemania, ani nie przesądza o braku potrzeby badania zakresu bezpodstawnego wzbogacenia. Przeciwnie – nakazuje stosowanie art. 405 i następných w szczególności (nie odpowiednio) do świadczeń nienależnych. Oznacza to, że do zwrotu świadczenia nienależnego zastosowanie znajduje ogólna zasada przewidziana w art. 405 k.c., zgodnie z którą kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Należy się zgodzić z twierdzeniem, że świadczenie nienależne jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, ale jego odmiennosc nie wynika z niestosowania do świadczeń nienależnych art. 405 k.c., co byłoby sprzeczne z literalnym brzmieniem art. 410 § 1 k.c. (nakazuje stosowanie przepisów poprzedzających w szczególności, a nie odpowiednio), ale z odrębnych zasad dotyczących świadczeń nienależnych określonych w art. 411 k.c. (podobnie K. Mularski, Kodeks cywilny. Tom II . Komentarz, red. Gutowski, 2019, Legalis, C.H. Beck- przywołane tam argumenty mają charakter uniwersalny, odrywający się od kazuistyki pojawiającej się w orzecznictwie na tle umów kredytowych). Nie ma przy tym potrzeby, jak czyni to Sąd Najwyższy w przywołanych wyżej orzeczeniach, odwoływać się do regulacji dotyczących umów wzajemnych (jest zresztą wątpliwe czy umowy kredytu są umowami wzajemnymi) bądź regulacji prawa rzeczowego.

Nawet zresztą przy przyjęciu teorii kondykcji można mieć wątpliwości, czy w wypadku nieważności umowy kredytowej świadczenie kredytobiorcy, w zakresie w jakim nie przekracza wzbogacenia uzyskanego kosztem kredytodawcy, w ogóle stanowi świadczenie nienależne i czy tworzy dla kredytobiorcy podstawy formułowania skargi kondykcyjnej. Kredytobiorca świadczy wszak z zamiarem wykonania obowiązku zwrotu kwoty kredytu na rzecz kredytodawcy, a więc z zamiarem zwrotu otrzymanych w związku z zawarciem umowy środków. Okoliczność, że czyni to w błędnym przekonaniu, że umowa obowiązuje, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia dla oceny charakteru tego świadczenia. Bez znaczenia jest również, iż czyni to przed datą wymagalności roszczenia kredytodawcy.

Powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Orzeczenie w tym przedmiocie rozstrzyga definitywnie stan niepewności co do obowiązywania umowy i nie jest wyprzedzone żadnym przysługującym powodom dalej idącym roszczeniem. W tych warunkach w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. uwzględnił powództwo o ustalenie nieważności umowy. Sformułowania pozwu posługując się co prawda pojęciem „ustalenia nieistnienia stosunku prawnego” niemniej uzasadnienie faktyczne pozwu i podnoszona argumentacja prawna wskazują jednoznacznie, że powodowie domagają się ustalenia nieważności umowy i w taki też sposób żądanie zostało przez Sąd potraktowane.

Powodowie otrzymali z tytułu umowy 191.735,98 zł. w okresie objętym podstawą faktyczną zakreśloną w pozwie wpłacili na rzecz Banku 200.909,88 zł, co oznacza, że strona pozwana jest wzbogacona ich kosztem o kwotę 9.174,10 zł. Taką też kwotę zasądzono od pozwanego banku na rzecz powoda w oparciu o przepis art. 410 k.c. związku z art. 405 k.c., a w pozostałej części powództwo oddalono. Zasądzenie wskazanej wyżej kwoty nastąpiło z zastrzeżeniem solidarności wierzycieli, albowiem wierzytelność, której dotyczy wchodzi do majątku wspólnego powodów jako małżonków pozostających we wspólność ustawowej. Przepisy art. 31 i 36 k.r.o. ustanawiają swoistą postać solidarności małżonków jako wierzycieli z majątku wspólnego, a świadczenie do rąk jednego z małżonków spowoduje wygaśnięcie zobowiązania względem drugiego.

O odsetkach orzeczono w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd miał przy tym na względzie, iż możliwość powołania się na nieważność umowy w związku z jej nieuczciwymi warunkami przysługuje w tym wypadku wyłącznie powodom jako konsumentom. Jednocześnie w orzecznictwie TSUE pojawił się pogląd, iż usunięcie nieuczciwych warunków nie jest dopuszczalne jeżeli prowadziłyby to do unieważnienia umowy, a takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, przy czym decyzja o utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków leży po stronie konsumenta (Dziubak, C-260/18). W związku z całkowicie jednostronną możliwością decydowania przez powodów o skuteczności umowy i jej dalszym obowiązywaniu, którą to możliwość przerywa dopiero orzeczenie sądu, Sąd uznał, że data wymagalności roszczenia konsumenta o zapłatę nie może powstać wcześniej niż data wyroku przesądzającego o nieważności umowy, co skutkowało zasądzeniem odsetek od tej daty.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 100 zd. 2 k.p.c. Mając na względzie, iż powodowie utrzymali się z żądaniem co do zasady, a wyrokiem ustalono nieważność umowy, Sąd całością kosztów obciążył pozwanego Bank. Na zasądzoną na rzecz powodów kwotę złożyły się opłata od pozwu i koszty zastępstwa procesowego.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk